

# PRZEBUDZENIE

Barbara Marciniak

## Plejadianie

Dobry wieczór. Jesteśmy twoją starożytną rodziną. Pochodzimy z systemu gwiazdnej Plejady. Znamy siebie jako Plejadianie i eony temu, miliony lat temu byliśmy waszymi krewnymi.

Kiedy wasza kula ziemską, Terra, kształtowała się, było wielu, którzy wyrażali zainteresowanie zostania pionierami, przybycia na nowe tereny, by uczyć się, doświadczać, formułować, tworzyć. To była sposobność i wielu z naszych dróg, kochanych Plejadian skorzystało z niej.

Cywilizacja Plejadian jest starożytna. Została zasiana przez inny wszechświat, wszechświat miłości, wszechświat, który podążył do Wszystkiego, Co Istnieje. Plejadianie obsiewali system gwiazdny Plejad w granicach tego wszechświata, nim przeniesienie w ziemską sferę stało się dostępne. Ukształtowaliśmy potężną społeczność. Działamy z miłością. Działamy wedle pojęć i ideałów, które są wam całkowicie nieznane.

Nasza technologia w waszych warunkach byłaby nieco podobna. Jesteśmy, w waszych kategoriach, skomputeryzowani. Podoba nam się to określenie, bo reprezentuje ogólny obraz naszych zdolności. W rzeczywistości ten obraz oddaje jedynie jeden procent tego, co jesteśmy w stanie robić. Jednakże, z waszego punktu widzenia, myślicie o nas jako o skomputeryzowanym społeczeństwie. Jesteśmy energią kolektywną. Nie jesteśmy z waszego wymiaru. System gwiazdny Plejad ma siedem gwiazd. Sześć z nich - wierzymy - możesz zobaczyć gołym okiem. Tam jest wiele planet i jesteśmy miliony, miliony mil od waszego systemu, dlatego mamy transport mogący bardzo szybko przynosić nas tutaj. Mamy wiele rodzajów transportu.

Przeważnie przybywamy w statkach kosmicznych. Często statkami-matkami. Są one gigantyczne. Mierzą jedną waszą milę. Zawierają tysiące (pomieszczeń?). Są wydłużone, to jeden z naszych kształtów-fasonów i wedle waszych kategorii potrzeba dni, aby tu dotarły. Mamy statki w kształcie dysków, które mogą tu być szybciej, w granicach części waszego dnia.

Czasami mamy trudności w tłumaczeniu waszego systemu czasowego, waszych godzin, waszych minut - względem naszego systemu czasowego, to jest może mniej niż czwarta część waszego dnia. Jesteśmy zaawansowaną cywilizacją. Nasza technologia jest starożytna, ponieważ pochodzi z innego wszechświata, który podążył do Pierwszej Przyczyny.

Zdecydowaliśmy nie podążać do Pierwszej Przyczyny, ale iść dalej z miłością, pomagać w rozwoju tego wszechświata. Pozwolono nam nieść tę wiedzę ze sobą, ponieważ nasz rozwój technologiczny jest całkowicie zgodny z Pierwszą Przyczyną i my nigdy nie działalibyśmy w jakikolwiek sposób, który nie popierałby miłości i rozwoju humanizmu wszystkich stworzeń w całym tym wszechświecie.

Tak więc pozwolono nam być tutaj. Byliśmy mile widziani. Jesteśmy ambasadorami z innego wszechświata w tej przestrzeni gwiazdnej, w tym wszechświecie. Pracujemy z wieloma, nie tylko z Terrą, tą Ziemią. Pracujemy w innych systemach słonecznych, z innymi stworzeniami planetarnymi, z innymi kreacjami.

Ten wszechświat jest rozległym i nowym eksperymentem. Różne opcje, lubimy to słowo, są tutaj wypróbowywane. W tym wszechświecie panuje wolna wola. Na Terze myślicie, że macie wolną wolę, ale naprawdę nie rozumiecie, czym jest wolna wola. Wolna wola oznacza doskonałą ideę, że czeokolwiek

chcesz, możesz to mieć. I twoja rola w wyborze, w granicach systemu planetarnego tego wszechświata wolnej woli, polega na wzięciu udziału w robieniu czegoś, co życzysz sobie robić.

Terra była tworzona z wyraźnymi zamierzeniami w umyśle. Była tworzona, by zostać centrum dla tego systemu słonecznego, centrum handlowym, wyrzutnią raketową dla idei. Podobnie do tego, jak rozwinęły się różnorakie części waszego globu i różne miasta portowe, i obszary te pojawiły się, zaprezentowały trendy, postępy cywilizacyjne, zmiany idei w różnych miejscach czasu, a potem załamały się.

Idealną rolą Terry byłoby stanie się klejnotem wewnątrz wszechświata, z powodu jej fizycznego piękna, które byłoby spostrzegane nie tylko w jednym wymiarze, ale w wielu wymiarach. Miałyby być centrum ogromnego piękna, ogromnej przemiany, wolności, idei i piękna, i miłości, i ludzi, humanizmu; idealnie stworzenia z całego wszechświata i systemu gwiazdowego przychodziłyby tutaj i wymieniały się tym, co mają, z innymi, tak jak towarami na targu.

Teraz, jak wiecie, to nie ma miejsca. Na szczęście to się zmienia. Niestety, eony temu w waszej przeszłości zdarzyły się niespodziewane wypadki posłużenia się wolną wolą, bez wiedzy o tym. Przy użyciu wolnej woli nie ma przewidywań, są tylko intencje i nadzieje. A nawet intencje mogą być czasami zmieniane.

Taki więc był oryginalny zamiar. Wtedy, eony temu, miliony lat temu, istniała niszcząca siła, która zdołała się nieźle wypowiedzieć w tym obszarze kreacji, eksperymentując jak by to było z innymi formami istnienia. Ten eksperyment nie był zły, był to tylko inny punkt widzenia. Mówimy w bardzo neutralnych kategoriach, by nie obwiniać kogoś i by nie być do kogoś uprzedzonym.

Ta niszcząca siła wielce ingerowała w Terrę. To poruszyło kosmiczne siły, wprawiło w zamieszanie hierarchie. I to wszystko miało miejsce eony, miliony lat temu, i próbowano, by to było słuszne.

Podczas ostatnich tysiącleci pomagaliśmy wyższym duchowym siłom, tym od Pierwszej Przyczyny. Naszą pomoc udzieliliśmy dobrowolnie, ponieważ członkowie pochodzący z naszej rodziny przybyli na Terrę w czasie eksperymentu, gdy wspomniana niszcząca siła stała się panującą i zmieniła zamiar, czym miała być Terra, w rezultacie czego straciliśmy kontakt z członkami naszej rodziny. To było dla nas bardzo smutne, nigdy nie przewidywaliśmy takiej straty.

Istnienia takie jak my - Plejadianie: wysoko rozwinięte i o olbrzymiej wiedzy, i mocno połączone z Pierwszą Przyczyną - wiedzą, że to była czasowa strata członków rodziny, chociaż ten czas oznaczał dla nas miliony lat. I chociaż początkowy wstrząs był odczuty dosłownie przez wszechświat i wszechświaty, sformułowaliśmy plan, i wiedzieliśmy, że nadejdzie czas, kiedy będziemy ponownie połączeni.

Jesteśmy członkami twojej rodziny, którzy utracili z wami kontakt eony lat temu. Przybyliśmy was odzyskać. Przybyliśmy przywrócić kontakt i pomagać wam, więc teraz możecie połączyć się z nami, uwolnić się i wybrać powrót do Plejad lub pozostać tutaj, na Terze i podnosić wibracje, i pozwolić Ziemi stać się tym, czym pierwotnie miała planowane zostać, miejscem międzynarodowej wymiany, centrum międzynarodowej, międzygalaktycznej wymiany handlowej dla wszechświata.

Teraz, jak sam dobrze wiesz, patrząc na swoją planetę możesz potrząsnąć głową i powiedzieć: dobry boże, narażaliśmy się daleko od naszego oryginalnego celu. I zaiste to prawda, narażaliście się. Jednakże obecnie manifestują się na waszej planecie zdarzenia mogące zmienić to wszystko.

Jest wiadomym od eonów, że to miało być miejsce, gdzie energie dojrzewałyby do kontaktu, do przystosowania, do przyjmowania energii, do ponownego określenia się. Miano nadzieję, że połączenie zostanie osiągnięte przez otwarcie ciał o wolnej woli, przez samodzielny wybór, przez miłość.

To nie jest przypadek. **Osiągnęliście punkt krytyczny. To się zaczęło nasilać 30, 40 lat temu, działania pojawiające się na tej kuli (ziemskiej) mocno zaniepokoiły wszystkich wewnątrz**

**waszego wszechświata. Nie ma miłości dla ludzkości, dla innych na tej planecie. Występuje rozdzielenie się od siebie. Utraciliście rozumienie, że jesteście wszyscy jednością, że wszyscy jesteście połączeni, że co robi jeden, wpływa i na innych.**

Wiedźcie, że na planecie wśród miliardów są miliony przebudzonych, którzy ruszają ku oświeceniu, ruszają ku uznaniu Pierwszego Stwórcy, w jakikolwiek niedoskonały sposób wyobrażają sobie jego niezmiernie istnienie.

To, co obecnie dzieje się na waszej planecie, to prezentowanie energii Pierwszego Twórcy planecie jako całości. Kiedy mówimy "jako całości", oznacza to brak jakiegokolwiek grupowania, które byłoby wyróżnianiem spośród innych. Okoliczności sprzyjają wszystkim. Uznanie okoliczności, które się wyłaniają, jest indywidualnym wyborem ludzkości.

**Przebudzeni będą przeznaczeni do przemawiania, do budzenia pozostałych. Energia Pierwszego Twórcy jest obecnie czyniona dostępną planecie na rozległym poziomie, kolosalnym. Okrąża kulę. Częstotliwość światła bombarduje waszą planetę. Chociaż tylko ci, którzy wiedzą, jak używać tej energii, mogą ją odczuwać. To jest tak, jak gdyby niewidzialna siła była obecna w waszym życiu i jeśli nie jesteście jej świadomi, nie zobaczycie jej.**

Teraz, gdy przebudzeni zbliżają się do nie przebudzonych z miłością, z zamiarem służenia, z intencją zmiany potencjału planetarnego, historii planety i są skłonni bezwarunkowo połączyć się z nieprzebudzonymi, zdarzy się sukces. W większości wypadków, ci którzy potrzebują przebudzić się, pracują nad tym w swoim stanie snu i są w budzącym się świecie w stanie pomieszczenia, więc z radością witają coś, co daje im większą potęgę i kierunek.

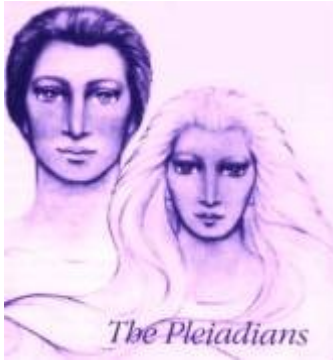
Pracujący nad przebudzeniem będą potrzebowali przez krótki czas przewodnictwa z powodu dostępności energii, ale poznanie przyjdzie bardzo szybko i wtedy oni również będą budzić i umożliwiać innym przebudzenie. Im większa ilość, **im większa część ludzkości jest świadoma, tym łatwiejsze przyjdą czasy.**

Pracujemy siedząc na krawędziach naszych miejsc. Kiedy mówimy "nasze", mamy na myśli nasze istnienia, gwiazdnych osobników, gwiazdnych rodzin, przewodników duchowych, panujących mistrzów, głosicieli wielkiej przyczyny, Pierwszej Przyczyny. Jest ich tutaj wielu. Niebiosa, atmosfera jest pełna tych, o których mówimy, że utrzymują Terrę w sile, utrzymują ją przy życiu i w wibracji, w świetle i jednocześnie szanują waszą wolną wolę.

To dlatego mówimy, że przebudzeni są tak ważni w tych czasach. Są najwyższej wagi. Przebudzeni osobnicy. Słowo wprost z ust. To jest najlepszy sposób dokonywania tego, co należy wykonać. Słowo wprost z ust. Książki są świetne. Kasety magnetofonowe są świetne. **Ale jeden osobnik kochający drugiego uwalnia, wyzwala.** I tacy osobnicy wyruszają i kreują, i wywierają wpływ na wielu innych. To tak ten proces będzie przebiegał, tak to widzimy.

Oświadczyliśmy wcześniej, że Terra jest obszarem wolnej woli we wszechświecie, to szanowane prawo, że istnieje wolna wola. A to szanowane prawo reprezentuje szacunek dla życia. Wszelkiego życia. Szacunek i zaangażowanie, by nie pogwałcić życia. **Szanowanie życia i zważanie na życie jest priorytetem.**

Tłumaczenie: Urszula Nonckiewicz



## Plejadianie c.d.

"My, grupa mówiąca do was, zamierzamy nappełnić swoje opowiadanie pewnymi interesującymi doświadczeniami. Kiedy przemówiliśmy do was po raz pierwszy w roku 1988, nasz kolektyw składał się z 50 do 70 istot – niektórych w postaci fizycznej, innych w postaci niefizycznej, wszystkich – Plejadian. Nasza liczba wzrosła, i teraz nasz kolektyw liczy dobrze ponad 100 istot z wielu różnych systemów. Można nas teraz nazywać Plejadianami Plus. Są w naszej rzeczywistości tacy, którzy nie wierzą, że możemy dokonać tego, co zaczęliśmy z wami robić. Uważają oni, że podejmujemy zbyt wiele szans i wyzwań, jednak czekają z niecierpliwością, aby zobaczyć co się stanie. W waszym systemie są tacy, którzy wierzą, że jesteśmy tutaj, aby siać strach, ale my nie widzimy tego w ten sposób. Nie pragniemy przestraszyć nikogo z was: pragniemy was tylko poinformować. Jeżeli siedzicie w ciemnym pokoju i słyszycie dziwne dźwięki, to może was przerażać. Jednak, jeżeli zapalicie światło, aby zobaczyć, co te dźwięki wydaje, wtedy nie jest to takie straszne. Pragniemy poinformować was o tym, z czym macie do czynienia. **Światło jest informacją; ignorancja jest ciemnością. Chcemy abyście działali w świetle, nie w ciemności.**"

"Wierzcie albo nie, nadejdzie czas, lub też powiedzmy, może nadejść, w życiu wielu z was, kiedy zamkniecie drzwi przed życiem takim, jakie znacie teraz. Możecie dosłownie porzucić swój dom i opuścić go tylko z kilkoma drobiazgami. W tej chwili wydaje się to niemożliwe, prawda? Jakiś głos wewnętrzny powie wam: "Mój Boże, świat zwariował. Jakie są moje wartości? Co teraz jest najważniejszą rzeczą dla mego przetrwania?" I przyjdzie Duch i poprowadzi was, mówiąc co jest najważniejsze dla przetrwania. Może to oznaczać po prostu pozbycie się własności. Niektórzy z was dosłownie staną na progach swoich domów, spojrzą do środka i stwierdzą, że wszystko to jest bez znaczenia wobec wartości duchowych i wartości życia. **Wszystkie dobra materialne i kolekcje przedmiotów nic nie znaczą wobec światła, do którego zaczynacie należeć. Czy możecie wyobrazić sobie wydarzenia, niezbędne, by skłonić was do działania? Nie będą to drobne zdarzenia.**

Pamiętajcie o ludzkim przeznaczeniu, jakim jest ewolucja. Gwarantujemy, że za dziesięć lat skończy się życie, jakie znaliście. Znajomy świat, znajoma rzeczywistość, wygodny, projekty, wakacje i wszystko czym żyjecie zniknie za dziesięć lat. Jesteście tu dla swojej osobistej ewolucji. Ciekawą rzeczą będzie rozszerzenie ewolucji na cały świat i nie mówimy o kilku tuzinach ludzi, lecz o ewolucji gatunku. Jest wielka potrzeba tych wydarzeń, gdyż sprawią, że ludzie się obudzą. **Dlatego właśnie waszym wyzwaniem jest żyć z odwagą i mieć odwagę, aby pielegnować swoje światło.**"

"Každy z was zgodził się dobrowolnie przybyć tutaj w tym momencie, aby przenieść częstotliwość. W tej chwili tą częstotliwością jest światło, ale **ostatecznie nauczycie się, jak przenosić częstotliwość miłości.** Mówicie o miłości i świetle, jednak nie pojmujecie ich złożoności i prawdziwych znaczeń. **Światło jest informacją; miłość jest kreacją.** Musicie zostać poinformowani, zanim będziecie mogli tworzyć. Czy to rozumiecie?"

## GENERELI [Pejadianin] - przekaz

Czym jest miłość? Na ten temat rozpisywało się już wielu filozofów i twórców, zabierała głos nawet nauka i jest to dalej zjawisko niezbadane, bo występuje i rodzi się w stanie „ducha”, a wszelkie zjawiska chemicznie w organizmie, które występują w stanie zakochania są jedynie jego skutkiem a nie przyczyną. Jeszcze nikomu nie udało się wywołać tego zjawiska sztucznie przez podanie do organizmu jakichkolwiek specyfików obecnych w organizmach w stanie „zakochania”. W tej chwili nauka klasyfikuje i odróżnia wiele rodzajów miłości, lecz odróżnia je niewłaściwie na podstawie istnienia w nich elementu seksu lub też nie. Takie podejście nie ma najmniejszego sensu, bo jak wszystkim wiadomo seks świetnie się ma i funkcjonuje bez miłości, więc nie musi również być elementem koniecznym w istnieniu tego uczucia. Będąc samo w stanie miłości, w stanie zakochania do kogoś, można z nim razem w tym czasie kopać grządki w ogródku, ale nikt nie powie, że ta czynność jest niezbędnym składnikiem istnienia miłości.

### **Nam chodzi o prawdziwą czystą miłość i o nie więcej.**

Cóż to takiego jest?

Prawdziwa miłość polega, na dawaniu, na bezinteresownym obdarzaniu szczęściem ukochanej osoby i musi to być naprawdę, bezinteresowne, czyste i altruistyczne obdarzanie szczęściem.

Jak to funkcjonuje w praktyce?

Kochająca prawdziwą miłością osoba, zainteresowana jest jedynie jednym – tym, aby ktoś, kogo nią obdarza, ten, do kogo czuje miłość był szczęśliwy jak tylko się najbardziej da i niekoniecznie tylko za sprawą obdarzającego miłością. Taka miłość powinna działać dwubiegunowo. Jeżeli osoba obdarzana przeze mnie miłością jest szczęśliwa, to i ja jestem szczęśliwy z tego powodu. Jestem również szczęśliwy, jeżeli ta osoba jest dodatkowo uszczęśliwiana przez inne czynniki związane z jej życiem, niekoniecznie związane ze mną, bo nie jest ważne czy szczęście kochanej przeze mnie osoby pochodzi tylko i wyłącznie ode mnie, ale ważne jest jej szczęście w ogóle i tylko to jest ważne. Kochamy kogoś za to, że jest. Za wszystkie jego dobre i złe cechy i cieszymy się jego szczęściem.

Jeżeli chcemy zostać jedynym dostawcą szczęścia dla drugiej osoby, to wtedy już nie możemy mówić o miłości. Takie „kochanie”, to nie miłość, tylko zawłaszczanie drugiej osoby, a nikt nie może być własnością innej osoby. Nie pomogą tutaj żadne argumenty typu „związek małżeński” i inne. Nawet małżeństwo nie daje żadnemu z małżonków prawa do rozporządzania drugą stroną i narzucania jej tego, co wolno a co nie. Często można spotkać opinię, że miłość nieodwzajemniona jest tragedią kochającego. Jeżeli tak jest rzeczywiście to „kochającemu” tylko wydaje się, że kocha, bo oczekuje czegoś w zamian za swoje uczucie, a to już nie jest bezinteresowna miłość, tylko rodzaj handlu wymiennego „Ja Ciebie pokochałem i teraz czekam na rewanż”.

Nie. To nie jest miłość. Miłość ma dawać a nie brać szczęście. Owszem Miłość dawaną należy przyjąć i zaakceptować jak każdy dar, ale nie można jej oczekiwać i jej wymagać od kogokolwiek, albowiem miłość nie jest towarem na sprzedaż.

Jednak wielu ludzi inaczej sądzi i oczekuje od drugiej strony tak samo wylewnych uczuć, jakie oni sami prezentują. Jeżeli tak się stanie to bardzo dobrze, bo tak powinno być.

Miłość miłości nie jest równa. Są różne jej rodzaje i stopnie natężenia. Na przykład układ koleżeński pomiędzy dwoma osobami, albo tzw. przyjacielski, jest również z punktu widzenia świetlnych istot miłością, tylko jest ona innego rodzaju, ale tak samo cenna jak wszystkie inne.

Miłość sama z siebie niczego nie generuje dla potrzeb „pola uczuciowego”. Jest tylko stanem więzi pomiędzy ludźmi, jest łącznikiem pomiędzy nimi, wywołującym dopiero pozytywne stany „zadowolenia” i dopiero taki stan generuje pozytywne emanacje, mające wpływ na ”pole uczuć”. Jest to zrozumiałe, bo

### **ten, kto „kocha”, nie emanuje niczego np. podczas snu.**

**Jeżeli ludzie nie rozumieją, że miłość musi być bezinteresowna i altruistyczna, nie będą w stanie zrozumieć oczekiwań sfery światłości, bo owszem, być może spowodują chwilowe zwiększenie emanacji pozytywnej energii, ale uczucia negatywne będą produkowane nadal, i jeżeli nie ma bezinteresowności, przewaga negatywnych uczuć będzie wyraźna, bo pojawi się zazdrość, a ta jest w stanie zabić wszystko, każde szczęście i każdą miłość.**

**Aby być bezinteresownym, trzeba też zrozumieć, że każdy z nas ma swoje potrzeby i duchowe i cielesne, które pragnie zaspokoić, i że jest to konieczne dla prawidłowego funkcjonowania jednostki.**

**Niezaspokojenie tych potrzeb, wywoła uczucie niezadowolenia, większe lub mniejsze, zależnie od rodzaju potrzeby.**

W nieprawdziwej miłości, miłości zaborczej, podczas której osobnik „kochający”, chce mieć kochany obiekt tylko dla siebie i na swoje potrzeby, ogranicza się potrzeby tej drugiej osoby, na zasadzie zawłaszczenia uczuć i ograniczenia pola pozytywnej emanacji do tylko dwóch osób, jednocześnie zawłaszczona jednostka, jest mocno ograniczana w ilości pozytywnych stanów uczuciowych, jakie może wygenerować, a to ograniczenie, zamienia się automatycznie w emanację negatywnej energii uczuciowej. Można by się, zatem spytać, po co jest w ogóle potrzebna miłość, skoro stany pozytywnego zadowolenia, można osiągnąć i bez niej?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta i niepodlegająca dyskusji:

**Prawdziwa miłość jest w stanie wykreować o wiele więcej tych pozytywnych stanów, jest stymulatorem, nieustającego zadowolenia i wszechobecnego**

**szczęścia, które jest tak niemile widziane, przez istoty, żywiące się naszymi negatywnymi „odpadkami”, bo tylko tak można nazwać to, co w nas złe i negatywne.** Dlatego tak ważne jest, abyśmy umieli kochać, ale jak jeszcze raz trzeba podkreślić, kochać innych i tylko innych, a wtedy, kiedy to zrozumiemy, kiedy będziemy wiedzieli, że z powodu i w efekcie naszej miłości, inni będą szczęśliwsi, wtedy i my będziemy szczęśliwi. W momencie, kiedy efekty naszej miłości będziemy chcieli zagarnąć dla siebie, staniemy się siewcami zła, bo nasz własny prywatny stan zadowolenia, będzie tylko małą wysepką dobra, otoczoną przez wody, żalu, zniechęcenia i niespełnionych pragnień.